

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Prawo do złota

(z) Można wysuwać wątpliwości, czy da się na dłuższą metę utrzymać obecny ład pieniężny, przy którym trzy państwa, Stany Zjednoczone, Francja i Anglia, posiadają w swych skarbcach blisko trzy czwarte całego złota na świecie. Twierdzimy, że ta właśnie okoliczność, połączona z pożywaniem złota państwem - proletariuszom, nie mającym żółtego metalu, a potem odbieranie go za pomocą kunsztownej gry, t. zw. „ruchu kapitałów” i wszelkiego rodzaju haraczy, będących serwitutami na pożyczonych funduszach, stało się punktem wyjścia dla rozpoczęcia wszechświatowego kryzysu gospodarczego.

A cóż robią w czasie tego kryzysu państwa będące zbiorcami złota? Grają w pokera walutowego, bo niczem innym nie jest walka walut przy pomocy specjalnych państwowych a oficjalnych funduszy interwencyjnych. Ruchy złota nie towarzyszą już ruchowi towarów, ale wskazują kierunki spekulacji złotem. Państwa proletariusz z niepokojem przyglądają się grze możnych tego świata, którzy w swem zaślepieniu ścigają złoto skąd się da dla rozegrania wielkiej partii. Dla przyglądających się posiadane złoto nie jest stawką do ryzykowania w grze, a ciężko zdobytym minimum egzystencji dla zdrowego pieniądza, jest ono poprostu narzędziem pracy. Polska jest właśnie w takim położeniu. Nie mamy się czego wstydzić, bo wskrzeszona Polska ma wielkie bogactwa naturalne, ale nie miała złota, a złoto wypracowała ciężką pańszczyzną obywateli na rzecz „pożyczek”. A jednak pomimo tych wysiłków po 15 latach tej pańszczyzny jesteśmy jako państwo poniżej „minimum złota” odpowiadającego gardłowym potrzebom 34-miljonowego narodu. Nikt nie potrafi dowiedzieć, że jest inaczej, a obraz roli złota w naszym gospodarstwie narodowym przedstawia się w sposób następujący:

Gdybyśmy mogli dać zatrudnienie bezrobotnym i zwiększyć pojemność naszego rynku wewnętrznego na artykuły będące przeróbką surowców zagranicznych, grozi nam odpływ złota.

Gdy chcemy zdobywać złoto za pomocą wywozu, sprzedajemy zagranicy węgiel i cukier za bezcen, a koszt zdobycia złota w ten sposób opłaca obywatel w wysokiej cenie węgla i cukru.

Gdybyśmy chcieli stworzyć poważne źródło ożywienia życia gospodarczego i zatrudnienia, to powiedzą nam, że bez pożyczki zagranicznej, t. j. bez pożyczki złota, jest to niemożliwe.

Gdybyśmy chcieli skompensować należności z tytułu naszych długów zagranicznych wywozem towarów, to usłyszymy, że w krajach wierzycielskich są ograniczenia dla wwozu towarów i że należności z tytułu długów należy płacić złotem.

Jednym słowem w ustroju, w którym żyjemy, złoto decyduje o rozmiarach rozwoju gospodarczego, bo decyduje o zdolności sprężenia bogactw naturalnych i pracy.

Tak jest w czasie pokoju. W okresie wojny od zapasów żółtego metalu zależy możliwość zaopatrywania się w surowce i środki obronne. W jednym i drugim wypadku złoto decyduje o pracy i o obronie.

Zajścia w Chrzanowie

Komuniści podburzyli strajkujących na robotach publicznych

Ajencja „Iskra” otrzymała wczoraj następujący telefonogram od swego krakowskiego korespondenta:

Chrzanów w woj. krakowskim był w dniu dzisiejszym widownią zajść, wynikłych na tle samorządnych i nie kierowanego przez żaden ze związków zawodowych strajku robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych.

POCZĄTEK

Strajk rozpoczęła w dniu 28-ym b. m. jedna z grup robotników, porzucając pracę i udając się do innych grup, zatrudnionych również na robotach publicznych i zmuszając je terorem do zaprzestania pracy. W dniu 28-ym b. m. w godzinach porannych strajkowało około 120-stu robotników, którzy wysłali delegację do starosty z żądaniem podwyżki płac do 3 zł. za 6 godzin pracy dziennie na robotach publicznych. W czasie pobytu delegacji u starosty, zebrał się przed starostwem tłum, liczący około 200-tu osób, zachowujący się agresywnie i stale podburzany przez agitatorów komunistycznych, poddających demonstrantom najróżniejsze okrzyki.

W godzinach popołudniowych zawiadomiony o wybuchu strajku okręgowy inspektor pracy w Krakowie p. Czarnecki zapowiedział swój przyjazd do Chrzanowa, komunikując jednocześnie, iż widzi możliwość rozszerzenia czasu pracy na robotach publicznych do 7-miu godzin dziennie, przy odpowiedniej podwyżce płac.

PODBURZANIE

Strajkujący robotnicy tymczasem przystąpili do obchodzenia grupami licznych zakładów pracy w Chrzanowie, nawołując zatrudnionych tam robotników do przystąpienia do akcji strajkowej. Padali przytem głosy, aby uzbudzić się w siekiery, widły, łopaty i t. p. Do żadnych jednak zajść w dniu 28-ym b. m. nie doszło.

Do P. T. Prenumeratorów

W dzisiejszym numerze ABC-Nowin Codziennych znajduje się przekaz rozrachunkowy, za pomocą którego prosimy oplatę prenumeratę. W tym celu należy przekazać wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w miejscowym urzędzie pocztowym.

Czy w tych warunkach jest do pomyślenia, by obywatel mógł to złoto teauzuryzować i przechowywać w ukryciu?

Gdy złoto jest bronią na terenie światowych walk gospodarczych, środkiem ekonomicznego i politycznego podboju, a gospodarstwu narodowemu zapewnić może posiadanie słusznej miary wartości, gdy jest stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że tego złota naród 34-miljonowy posiada jako państwo za mało — to prawo do posiadania złota w dobrze zrozumianym interesie publicznym może być przyznane jedynie państwu.

PLON AGITACJI

W dniu 29-ym b. m. od rana dała się zauważyć zarówno wśród strajkujących, jak i wśród zatrudnionych robotników Chrzanowa wyjątkowa działalność agitatorów komunistycznych, podniecających nastroje i zwracających robotnikom uwagę na zbliżający się dzień 1-szy maja. Mimo wyjazdu do Krakowa inspektora pracy na konferencję delegacji strajkujących robotników, w dalszym ciągu grupa około 200-tu strajkujących obchodziła kolejno wszystkie warsztaty pracy w Chrzanowie, zmuszając robotników do zaprzestania pracy i połączenia się z demonstrantami. W godzinach południowych liczba demonstrantów, krążących po ulicach miasta w zwartej grupie, liczącej już około 2.000 osób udała się pod gmach Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. Bramy były zamknięte. Tłum zdemolował ogrodzenie fabryczne i siłą wtargnął na teren fabryki, zmuszając pracujących, mimo ich oporu, do porzucenia pracy. Następnie tłum, poprzedzany przez kobiety i dzieci udał się w kierunku miasta, zachowując się nader agresywnie. Obok linii kolejowej zastąpił tłumowi drogę oddział policji, a komendant powiatowy policji wezwał tłum do rozejścia się oświadczając, iż konferencja delegacji strajkujących z przedstawicielami władz w Krakowie zakończyła się pomyślnie dla robotników. Gdy tłum mimo tego oświadczenia nie usłuchał wezwania i usiłował posuwać się naprzód, przystąpiła policja do rozproszenia demonstracji, używając gazów łzawiących. Z tłumy padły w kierunku oddziału

policyjnego liczne kamienie. Na skutek działania gazów łzawiących, demonstranci rozprzyszyli się, jednakże w drobniejszych grupach różnymi drogami przedostali się do miasta i zgromadzili w pobliżu starostwa. Oddział policji ponownie rozprzyszył tłum w boczne ulice, gdzie demonstranci zaatakowali pojedynczych policjantów kamieniami i strzałami. Kiedy kilku policjantów odniosło rany — w tem dwóch cięższe — policja zmuszona była użyć broni palnej. W rezultacie jedna osoba została zabita i 9 osób rannych, w tem 1 ciężko. Spośród policjantów jest 14-tu rannych, w tem 6-ciu ciężko, a między nimi jeden od kuli rewolwerowej, pozostali zaś od kamieni i twardych przedmiotów. Po strzałach tłum rozbiegł się i w mieście zapanował spokój. Jedynie na peryferiach zbierają się w dalszym ciągu grupy, rozpraszane przez policję.

BEZ POWODU

Wedle zgodnej opinii przedstawicieli władz i związków zawodowych w Chrzanowie, robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych przystąpili do strajku samorzutnie, mimo braku wszelkich obiektywnych podstaw, jedynie pod wpływem wyjątkowej agitacji elementów komunistycznych, dążących świadomie do wywołania zamieszek.

Z Krakowa wyjechał do Chrzanowa na wiadomość o zajściach naczelnik wydziału społeczno-politycznego województwa krakowskiego p. Wolaniecki oraz przedstawiciele władz sądowo-prokuratorskich. Ponadto wypadki zastały w Chrzanowie inspektora ministerstwa spraw wew-

Wczoraj o godz. 3 min. 20 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie o zamach na ś. p. min. Pierackiego:

Osk. Czornija Sąd uniewinnił z zarzutu art. art. 93 i 97 (zdrada stanu), skazując go jedynie z art. 148 (udzielenie pomocy przestępcy) na 4 lata więzienia, ze zmniejszeniem kary na mocy amnestji do dwu lat więzienia i z obciążeniem go kwotą 240 zł.

opłat sądowych.

Oskarżonym: Zaryckiej i Rakowi, Sąd Apelacyjny uznał za możliwe zmniejszenie kary po zastosowaniu amnestji do lat 4-eh, obciążając ich kosztami po 480 zł. kosztów sądowych. W stosunku do trzech tych oskarżonych Sąd zdecydował zaliczyć całkowicie okres aresztu.

W stosunku do wszystkich pozostałych oskarżonych Sąd Ape-

lacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, obciążając każdego z nich kwotą 1.200 zł. kosztów postępowania sądowego.

Jak widzimy z porównania wyroku Sądu Okręgowego Apela-

cyjnego, Czornij zyskał na apelacji skrócenie pobytu w więzieniu o lat 5, wobec czego wyjdzie na wolność już jesienią roku bieżącego.

Zaricka skorzystała na apelacji 4 lata więzienia, Rak zaś 3 lata.

Co do pozostałych oskarżonych, przypominamy, że zatwierdzony w stosunku do nich przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego skazywał ich na następujące kary (cytuujemy już po zastosowaniu amnestji): Bandere, Lebeda, Karpynica, Kłymyszyna i Pichajnego na dożywotnie więzienie, Hnatkiewską na 15 lat więzienia, Malucę, Kaczmarzkiego i Myhała po 12 lat więzienia.

Przewodniczący w krótkim uzasadnieniu ustnem stwierdził, iż w stosunku do Czornija, Zarickiej i Raka Sąd Apelacyjny uznał za możliwe zmniejszenie kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy, mając na uwadze stosunkowo niewielki ich udział w przestępstwie oraz nieświadomość, że dopomagają zabójcy ministra, którego uważali tylko za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości przestępcę.

Następnie przewodniczący stwierdził, że sądy nie mogą powodować się ani uczuciem zemsty, ani litości, są bowiem instytucją powołaną do obiektywnej obrony zakłóconego porządku prawnego.

Po ogłoszeniu motywów przewodniczący sprostował, iż poprzedniego dnia rozprawy przywołał do porządku prok. Żeleńskiego, jak się okazało, nie za przeszkadzanie obrońcy, lecz za dopomaganie mu w wynajdywaniu odpowiednich cytat.

datnich następstw ostatnich zarządzeń dewizowych.

Zarządzenia nakładają tak wysokie kary za nielegalne transakcje złotem i walutami obcymi, że tylko niewielka ilość spekulantów odważy się wejść na ryzykowną drogę. Nabyte złoto skazane jest w tych warunkach na bezużyteczne przechowywanie w skrytkach domowych i bankowych.

Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne nie zamierzają wprowadzać przymusu oddawania złota do Banku Polskiego. Są natomiast liczne dane do wnioskowania, iż teauzuryzowane złoto oraz waluty obce dobrowolnie sprzedawane będą bankom dewizowym względnie Bankowi Polskiemu.

31 kandydatów na prezydenta Torunia

TORUŃ 30.4. Zarządzeniem wojewody pomorskiego Kirtiklisa wybór prezydenta m. Torunia odbędzie się dn. 13 maja br..

Do konkursu na stanowisko prezydenta miasta zgłosiło się 31 kandydatów.

Za białą bronią bez pozwolenia

Sąd Starościński, Warszawa-Praga, rozpatrywał sprawę b. członka O. N. R. Bolesława Wiklińskiego, u którego podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu bagnet i kastet posiadane bez zezwolenia.

Wiklińskiego skazano na 3 dni bezwzględnej aresztu.

Ciepło Skłonność do burz

Pogoda naogół chmurna i ciepła z rozpozgodzeniami. Rano miejscami mgły. Slabe wiatry wiejskowe. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Sąd apelacyjny ogłosił Wyrok na bojowców O.U.N.

Złagodzenie kary Czarnijowi, Zarickiej i Rakowi

Wczoraj o godz. 3 min. 20 Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie o zamach na ś. p. min. Pierackiego:

Osk. Czornija Sąd uniewinnił z zarzutu art. art. 93 i 97 (zdrada stanu), skazując go jedynie z art. 148 (udzielenie pomocy przestępcy) na 4 lata więzienia, ze zmniejszeniem kary na mocy amnestji do dwu lat więzienia i z obciążeniem go kwotą 240 zł.

opłat sądowych.

Oskarżonym: Zaryckiej i Rakowi, Sąd Apelacyjny uznał za możliwe zmniejszenie kary po zastosowaniu amnestji do lat 4-eh, obciążając ich kosztami po 480 zł. kosztów sądowych. W stosunku do trzech tych oskarżonych Sąd zdecydował zaliczyć całkowicie okres aresztu.

W stosunku do wszystkich pozostałych oskarżonych Sąd Ape-

lacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego, obciążając każdego z nich kwotą 1.200 zł. kosztów postępowania sądowego.

Jak widzimy z porównania wyroku Sądu Okręgowego Apela-

cyjnego, Czornij zyskał na apelacji skrócenie pobytu w więzieniu o lat 5, wobec czego wyjdzie na wolność już jesienią roku bieżącego.

Zaricka skorzystała na apelacji 4 lata więzienia, Rak zaś 3 lata.

Co do pozostałych oskarżonych, przypominamy, że zatwierdzony w stosunku do nich przez Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego skazywał ich na następujące kary (cytuujemy już po zastosowaniu amnestji): Bandere, Lebeda, Karpynica, Kłymyszyna i Pichajnego na dożywotnie więzienie, Hnatkiewską na 15 lat więzienia, Malucę, Kaczmarzkiego i Myhała po 12 lat więzienia.

Przewodniczący w krótkim uzasadnieniu ustnem stwierdził, iż w stosunku do Czornija, Zarickiej i Raka Sąd Apelacyjny uznał za możliwe zmniejszenie kary orzeczonej przez Sąd Okręgowy, mając na uwadze stosunkowo niewielki ich udział w przestępstwie oraz nieświadomość, że dopomagają zabójcy ministra, którego uważali tylko za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości przestępcę.

Następnie przewodniczący stwierdził, że sądy nie mogą powodować się ani uczuciem zemsty, ani litości, są bowiem instytucją powołaną do obiektywnej obrony zakłóconego porządku prawnego.

Po ogłoszeniu motywów przewodniczący sprostował, iż poprzedniego dnia rozprawy przywołał do porządku prok. Żeleńskiego, jak się okazało, nie za przeszkadzanie obrońcy, lecz za dopomaganie mu w wynajdywaniu odpowiednich cytat.

datnich następstw ostatnich zarządzeń dewizowych.

Zarządzenia nakładają tak wysokie kary za nielegalne transakcje złotem i walutami obcymi, że tylko niewielka ilość spekulantów odważy się wejść na ryzykowną drogę. Nabyte złoto skazane jest w tych warunkach na bezużyteczne przechowywanie w skrytkach domowych i bankowych.

Jak się dowiadujemy, czynniki miarodajne nie zamierzają wprowadzać przymusu oddawania złota do Banku Polskiego. Są natomiast liczne dane do wnioskowania, iż teauzuryzowane złoto oraz waluty obce dobrowolnie sprzedawane będą bankom dewizowym względnie Bankowi Polskiemu.

31 kandydatów na prezydenta Torunia

TORUŃ 30.4. Zarządzeniem wojewody pomorskiego Kirtiklisa wybór prezydenta m. Torunia odbędzie się dn. 13 maja br..

Do konkursu na stanowisko prezydenta miasta zgłosiło się 31 kandydatów.

Za białą bronią bez pozwolenia

Sąd Starościński, Warszawa-Praga, rozpatrywał sprawę b. członka O. N. R. Bolesława Wiklińskiego, u którego podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu bagnet i kastet posiadane bez zezwolenia.

Wiklińskiego skazano na 3 dni bezwzględnej aresztu.

Ciepło Skłonność do burz

Pogoda naogół chmurna i ciepła z rozpozgodzeniami. Rano miejscami mgły. Slabe wiatry wiejskowe. Skłonność do burz i przelotnych deszczów.

Ufortyfikowane pozycje Abisyńczyków

Zdobyte szturmem generalnym

Ostatnia armja abisyńska rozbita

RZYM, 30.4. Włoski komunikat wojenny nr. 199.

Potężna linja fortyfikacyj pomiędzy Sassabaneh a Bullale, projektowana i zbudowana przez oficerów belgijskich i tureckich, która była bronią z pełną odwagą zaciętością przez Abisyńczyków pod wodzą dedżasa Nasibu, została zdobyta szturmem przez

wojska gen. Graziani. Sassabaneh i Bullale zostały zajęte wczoraj popołudniu. Wojska metropolitane i somalijskie, karabinierzy królewscy, czarne koszule, dywizja tybryjska, milicja leśna, bataljony somalijskie królewskiego korpusu wojsk kolonialnych, nieposkromieni dubaci — wszyscy rywalizowali w sencie odwagi i

zaciętości podczas ciężkiej bitwy przeciwko nieprzyjacielowi, zdecydowanemu do obrony za wszelką cenę w ufortyfikowanym terenie i obficie zaopatrzonemu we wszelkiego rodzaju środki. Nieprzyjaciel w odwrocie ścigany jest przez nasze wojska na samochodach.

Na froncie północnym nadal trwa marsz naszych kolumn na Addis Abebę.

Nasze oddziały, które wyruszyły z obszaru jeziora Tana, zajęły Debra Tabor, stolicę prowincji Beghmeder, siedzibę rasa Kassy.

GRAZIANI MARSZAŁKIEM, A KRÓL CESARZEM?

LONDYN, 29.4. Agencja Reutersa donosi z Rzymu:

Mówią tu, że po zajęciu przez Włochy Abisynji gen. Graziani otrzyma rangę marszałka i naczelne dowództwo wojsk włoskich w Abisynji dla przeprowadzenia ewentualnych rebelij i t. p. Krążą tu pogłoski, że król Włoch będzie proklamowany cesarzem Abisynji. Jako precdens podawany jest tutaj tytuł cesarza Indji, który nosi król W. Brytanji. W takim razie do Abisynji wyznaczonyby wicekróla.

Wykrycie bomby zegarowej

Aresztowanie 12 osób

W ciągu ostatniej doby władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne rewizje i aresztowania w okolicach podstołecznych, jak i w Warszawie, pozostające w związku z ostatnimi wypadkami zamachów petardowych na linji Warszawa — Otwock. Ogółem aresztowano 12 osób, oskarżonych o przynależność do jacejek O.N.R.

W mieszkaniu inż. St. Pascha w Wygodzie pod Wawrem znaleziono bombę, zaopatrzoną w przyrząd zegarowy. Pocisk przekazano do ekspertyzy biegłym pirotechnikom.

Szczegóły aresztowań trzymane

są narazie w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

Wstrząsające samobójstwo mnicha prawosławnego

BUKARESZT, 30.4. W miejscowości Valcov w klasztorze św. Flotry i Pawła jeden z mnichów prawosławnych popełnił strasne samobójstwo. Namięciwszy się naftą, włazł do pieca dla pieczenia chleba, w którym rozpałił uprzednio ogień. Po godzinie znaleziono jedynie szczątki spalonego ciała.